



Sygn. akt III KK 193/11

**W Y R O K**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 15 grudnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Szewczyk (przewodniczący)

SSN Michał Laskowski (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Puzkarski

Protokolant Barbara Szenk

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Bogumiły Drozdowskiej,

w sprawie **Z. R. i P. W.**

skazanych z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 15 grudnia 2011 r.,

kasacji, wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Okręgowego

z dnia 2 grudnia 2010 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego z dnia

13 lipca 2010 r.,

- 1. uchyła zaskarżony kasacją wyrok oraz utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego w części dotyczącej Z. R. i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania,**
- 2. oddala kasację obrońcy P. W. jako oczywiście bezzasadną,**
- 3. obciąża P. W. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w części na niego przypadającej,**
- 4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Z. K., prowadzącej Kancelarię Adwokacką kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23% podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji jako obrońcy z urzędu P. W.**

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy, wyrokiem z dnia 13 lipca 2010 r., uznał Z. R. za winnego tego, że działając wspólnie i w porozumieniu z D. R., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wziął udział w obrocie znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci amfetaminy i środka odurzającego w postaci marihuany o łącznej wartości nie mniejszej niż 170 893 złotych, m. in. w ten sposób, że w dniach od 25 do 26 listopada 2009 r. nabyli od nieustalonej dotychczas osoby najprawdopodobniej w okolicach W. w celu dalszej odsprzedaży środek odurzający w postaci marihuany, który następnie D. R. przewiózł do B., a nadto ukrywali w mieszkaniu znajdującym się przy ul. S. 9/27 środek odurzający w postaci marihuany, wszystko o łącznej wadze nie większej niż 2029,00 grama oraz substancję psychotropową w postaci amfetaminy o łącznej wadze nie większej niż 2200,46 grama, przy czym ilość przechowywanych narkotyków świadczy o tym, iż miały one być następnie odsprzedane w celu dalszej dystrybucji, to jest za winnego przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, za które wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności i karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych, przyjmując jedną stawkę dzienną za równoważną kwocie 30 złotych.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca Z. R. Zarzucił w niej wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść tego orzeczenia polegający na uznaniu, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala przyjąć ponad wszelką wątpliwość, iż oskarżony Z. R. uczestniczył w obrocie narkotykami wraz ze swoim bratem D. R.,
2. obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść wyroku, to jest art. 7 k.p.k., przez dowolną ocenę zebranego materiału dowodowego,

sprzeczną z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, w szczególności wobec:

- a. przypisania współuczestnictwa w obrocie narkotykami Z. R. z uwagi na fakt, że miał on dostęp do mieszkania oskarżonego R.,
  - b. odmówienia wiarygodności zeznaniom R. F. w zakresie kwestii miejsca zamieszkiwania Z. R. na osiedlu Z. ,
  - c. ustalenia, że oskarżony R. spał i jadł w mieszkaniu przy ulicy S., przez co musiał mieć kontakt ze znajdującymi się tam narkotykami,
  - d. uznania, że wiadomość tekstowa, którą oskarżonemu wysłała świadek G. pozostaje w istotnym związku z zarzucanym mu czynem obrotu narkotykami, podczas gdy okres zarzutu nie pokrywa się z datą, w której rzekomo miało dojść do wprowadzenia do obrotu tabletek ekstazy,
3. art. 4 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k. poprzez nierozważenie przez Sąd wszystkich okoliczności sprawy, przede wszystkim tych przemawiających na korzyść oskarżonego i oparcie wyroku jedynie na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego, nie zaś na jego całokształcie, w szczególności wobec:
- a. zaniechanie dokonania w uzasadnieniu wyroku rozważenia i analizy w jaki konkretny sposób oskarżony uczestniczył w obrocie narkotykami, poza niekwestionowanym przez niego faktem, że przebywał w mieszkaniu, w którym znajdowały się narkotyki,
  - b. odstępianie od ustalenia czy telefon Z. R. logował się regularnie w okolicach osiedla Z. , w sytuacji gdy kluczową dla Sądu informacją było ustalenie, gdzie oskarżony faktycznie zamieszkiwał,
  - c. odstępianie od ustalenia czy faktycznie przy ulicy Z. w mieszkaniu ojca Z. R. doszło do wymiany zamków w drzwiach,

4. co w konsekwencji skutkowało obrazą art. 2 § 1 i 2 k.p.k. wobec naruszenia celów postępowania karnego określonych w tym przepisie wobec postawienia zarzutu i uznania za winnego jego popełnienia – Z. R. osoby, której winy nie udowodniono ponad wszelką wątpliwość.

Obrońca Z. R. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Po rozpoznaniu tej apelacji Sąd Okręgowy, wyrokiem z dnia 2 grudnia 2010 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając nadto apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca Z. R. Zarzucono w niej wyrokowi „rażące naruszenie prawa procesowego i materialnego, mające istotny wpływ na jego treść, polegające na obrazie przepisów:

- I. rażące naruszenie prawa materialnego – art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia wobec wadliwej wykładni znamienia „wprowadzania do obrotu”, jako tożsamego z działaniem w ramach współdziałania oskarżonego Z. R., w sytuacji gdy z zebranego materiału dowodowego nie wynikało, aby oskarżony w dacie stawianych mu zarzutów wykonywał jakiegokolwiek czynności wykonawcze, czy to w postaci zakupu środków odurzających, posiadania przy sobie takich środków w momencie zatrzymania czy też przygotowania do wprowadzenia tych środków do obrotu, a to wobec braku śladów oskarżonego na zabezpieczonych narkotykach i innych urządzeniach,
- II. rażące naruszenie art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, polegające na dowolnej i wybiórczej ocenie materiału

dowodowego z pominięciem okoliczności korzystnych dla skazanego poprzez:

- 1) sprzeczne z zasadami logiki uznanie, że dowody w postaci bilingów telefonicznych mają koronne znaczenie, jako dowód w sprawie potwierdzający winę oskarżonego, mimo, iż z przeprowadzonego dowodu nie sposób wyciągnąć tak daleko idących wniosków uzasadniających uznanie oskarżonego winnym,
- 2) uznanie, że zeznania świadka B. G. stanowią dowód pośredni potwierdzający udział Z. R. w obrocie narkotykami, w sytuacji gdy analiza tych zeznań oraz okoliczności w jakich zostały złożone jednoznacznie wskazują na wewnętrzną ich sprzeczność, brak logiki oraz ujawniają motyw świadka – że złożenie zeznań obciążających Z. R. miało na celu polepszenie sytuacji procesowej B. G.,
- 3) niedaniu wiary wyjaśnieniom oskarżonych, z których wynikało jasno, że jedynie współoskarżony D. R. miał styczność ze środkami psychotropowymi mimo, że w treści apelacji obrońca oskarżonego jednoznacznie podniósł, że wyjaśnienia te są spójne, logiczne i korespondują z ustaleniami, że w domu gdzie znajdowały się owe środki nie zabezpieczono żadnych śladów mogących powiązać Z. R. z narkotykami,
- 4) pominięcie i nieomówienie dowodu z badań daktyloskopijnych oraz DNA wskazujących na całkowity brak śladów oskarżonego Z. R. na opakowaniach narkotyków odnalezionych w mieszkaniu i innych urządzeniach mogących służyć do porcjowania narkotyków.

III. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. przez zaniechanie przez Sąd Okręgowy dokonania wszechstronnej kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku, w tym odstąpienie od rozważenia i ustosunkowania się w uzasadnieniu

orzeczenia do wszystkich zarzutów zawartych w apelacji, w następstwie czego doszło do utrzymania w mocy niezasadnego, wydanego z rażącym naruszeniem art. 4, 7 i 410 k.p.k., a poniekąd także art. 6 k.p.k. – wyroku skazującego Z. R., w szczególności przez:

- 1) nieustosunkowanie się do podniesionego zarzutu apelacyjnego braku wskazania w jaki sposób oskarżony miałby uczestniczyć w obrocie narkotykami, poza faktem, że jego telefon logował się do stacji BTS w okolicach mieszkania oskarżonego R.,
- 2) niewyjaśnienie na czym polegało działanie wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym R., w tym wspólne nabycie w dniu 26 listopada 2009 r. w W. środków odurzających, w sytuacji gdy w tym dniu Z. R. poza wszelką wątpliwością przebywał w miejscu zamieszkania,
- 3) nieustosunkowanie się do wywiedzionego w apelacji zarzutu – rozważenia, skąd oskarżony miałby dysponować środkami finansowymi na zakup narkotyków,
- 4) nieustalenie, pomimo podniesienia takiej okoliczności w treści apelacji – czy telefon oskarżonego regularnie się logował w okolicach osiedla Z., w sytuacji gdy kluczową dla Sądu informacją było ustalenie, gdzie oskarżony R. faktycznie zamieszkiwał”.

W konkluzji kasacji obrońca skazanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej. O oddalenie kasacji wniósł także prokurator Prokuratury Generalnej w toku rozprawy kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego Z. R. okazał się zasadna w takim zakresie, że koniecznym stało się uchylenie wyroku zaskarżonego kasacją oraz wyroku skazującego Z. R. wydanego przez sąd pierwszej instancji.

Analiza toku rozumowania sądu *meriti* zaakceptowanego przez sąd odwoławczy prowadzi do wniosku, że sądy obu instancji skupiły się na wykazaniu, że skazany zamieszkiwał wspólnie z D. R., stawiając jednocześnie znak równości pomiędzy faktem wspólnego zamieszkiwania i współdziałania w obrocie narkotykami. Przyjąwszy nawet, że Z. R. rzeczywiście mieszkał lub przynajmniej często przebywał w mieszkaniu przy ul. S. oraz, że przebywając tam musiał orientować się, że D. R. uczestniczy w obrocie narkotykami, wykazać jeszcze należy, że Z. R. rzeczywiście współuczestniczył w tym obrocie i w jaki sposób to czynił.

Sądy obu instancji nie rozważały w ogóle ewentualności, w której skazany zamieszkując z bratem i orientując się w tym, czym ten się zajmuje, nie brał jednak udziału w obrocie narkotykami, np. nie akceptując tego, obawiając się odpowiedzialności i następnej sprawy karnej, nie posiadając dostatecznych środków finansowych i możliwości faktycznych itp. Sądy opierając się na wskazaniach doświadczenia życiowego, mając zapewne w pamięci wcześniejszą karalność Z. R. uznały, że wspólne zamieszkiwanie z D. R. i ich powiązania rodzinne pozwalają bez wątpliwości przyjąć, że działali oni wspólnie i w porozumieniu. Takie rozumowanie prowadzić powinno z reguły do skazywania członków rodzin i domowników paserów, fałszerzy i sprawców wielu innych przestępstw, tylko na podstawie uzasadnionego nawet przekonania, że domownicy z reguły orientują się w charakterze prowadzonej działalności przestępczej. Przyjmowanie takiego założenia nie może zostać zaakceptowane nawet wtedy, gdy istnieje stosunkowo duże prawdopodobieństwo, że odpowiada ono rzeczywistości.

Zgodnie z kardynalną zasadą odpowiedzialności karnej konieczne jest wykazanie sprawcy winy w sposób niewątpliwy i zindywidualizowany.

Tymczasem dowodu winy Z. R. nie mogą stanowić jego wyjaśnienia ani wyjaśnienia D. R. Brak śladów wskazujących na winę Z. R. na opakowaniach narkotyków lub urządzeniach do ich porcjowania. Nie jest także dowodem tej winy wspólne zamieszkiwanie z D. R., nawet przy przyjęciu założenia, że Z. R. w pełni orientował się w przedmiocie działalności swego brata. Za taki dowód trudno także uznać eksponowane w uzasadnieniu wyroku zeznania B. G., która wprowadzie zeznaje o udziale skazanego w obrocie środkami odurzającymi, ale trudno uznać, aby potwierdzała wprost wypełnienie przez skazanego znamion przypisanego mu czynu w takim kształcie, w jakim opisany on został w wyroku. W każdym razie starannego rozważenia wymaga, czy zeznania tego świadka mogą stanowić podstawę uznania Z. R. za winnego czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, części tego czynu, czy być może przestępstwa udziału w obrocie narkotykami w innym kształcie, przy czym konieczne byłoby przy tym ustalenie, czy nie zostanie naruszona zasada skargowości i zachowania tożsamości czynu. Wstępna, ostrożna analiza zeznań omawianego świadka zdaje się przy tym prowadzić do wniosku, że opisuje ona działania związane z innym środkiem aniżeli wskazany w zarzucie i to działania podejmowane w innym czasie.

Zauważyć dodatkowo należy, że także postępowanie, które doprowadziło do przyjęcia przez sąd za udowodnione, że skazany zamieszkiwał wspólnie z D. R. nie jest pozbawione mankamentów. Od początku postępowania Z. R. podkreślał, że mieszkał z ojcem, bywając u brata wtedy, gdy ten wyjeżdżał; miał zajmować się wówczas psem brata. Sądy odmówiły wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, opierając się na danych dotyczących logowania jego telefonu. Nie negując zasadności takiego rozumowania zauważyć trzeba, że nie analizowano jednak częstości logowania się telefonu Z. R. w okolicach mieszkania jego ojca i to mimo zarzutu apelacji obrońcy w tej materii. Nie dokonano także sprawdzenia, czy twierdzenia oskarżonego dotyczące braku kluczy do mieszkania ojca są prawdziwe,



to jest czy doszło do wymiany drzwi lub zamka w tym mieszkaniu, jak twierdził Z. R. (zarzuty II. **d** i **e** apelacji jego obrońcy).

Kasacja obrońcy Z. R. okazała się zatem częściowo zasadna. Za chybiony uznać przy tym należy wywód związany ze znamieniem „wprowadzania do obrotu” narkotyków, w sytuacji, w której w wyroku przyjęto, że skazany „brał udział w obrocie”, co ma jednak inny i bardziej rozległy zakres znaczeniowy. Wbrew twierdzeniom kasacji sądy nie musiały także wykazywać skąd oskarżeni dysponowali środkami finansowymi na zakup tak znacznej ilości środków odurzających, między innymi dlatego, że w obrocie narkotykami stosowane są powszechnie różnorodne formy bezgotówkowego przekazywania poszczególnych partii tych środków.

W toku ponownego rozpoznania sprawy i to przed sądem pierwszej instancji konieczne będzie staranne zweryfikowanie twierdzeń Z. R. w kontekście innych ujawnionych dowodów, a następnie wnikliwe rozważenie możliwości przypisania mu winy na podstawie tych dowodów, w tym rozważenie, czy nawet udowodnione wspólne zamieszkiwanie z D. R. pozwala na przyjęcie współsprawstwa w odniesieniu do czynu opisanego w zarzucie aktu oskarżenia, czy też możliwe jednak są inne ewentualności.

Wobec uznania kasacji obrońcy P. W. za oczywiście bezzasadną odstąpiono od sporządzenia uzasadnienia tej części wyroku Sądu Najwyższego.